

## SOCJALIZACJA A SPORT

Pojęcie socjalizacji stanowi kategorię socjologiczną służącą (najogólniej rzecz ujmując) wyjaśnianiu funkcjonowania jednostki w życiu społecznym w kontekście uczenia się i przyjmowania obowiązujących norm i wartości. Socjalizacja (łac. *socialis* = społeczny) oznacza „proces przyswajania przez system osobowościowy wartości i przekonań w celu umożliwienia jednostce życia w zbiorowości (w sposób społecznie akceptowany i pożądanym)”<sup>1</sup>. Obecna jest w systemie kształcenia i wychowania, odwołując się do propagowania określonych wzorów osobowych, stanowiących personifikację określonych wartości mających zbliżyć jednostkę do osiągnięcia zamierzonego ideału wychowawczego. Obejmuje zarazem swoim zasięgiem wszelkie działania sprzyjające codziennej internalizacji norm i zachowań niezbędnych do odgrywania przez jednostkę ról społecznych. Wartości, postawy i normy, początkowo zewnętrzne wobec jednostki (narzucane przez środowisko społeczne), stają się z czasem przez nią tolerowane, akceptowane, by ostatecznie zostać uznanymi przez nią, jako własne. W konsekwencji podejmuje ona działania zgodne z tymi regułami, jako wyraz wewnętrznej potrzeby, a nie przymusu zewnętrznego.

Socjalizacja jest procesem, w którym dzieci lub inni członkowie społeczeństwa uczą się jak żyć. Pozostaje w ścisłym związku z kulturą i podobnie jak ona, odnosi się do wyuczonych a niedziedziczonych aspektów społeczeństwa. Bezbronne, nowonarodzone dziecko staje się stopniowo samoświadomą osobą, która z czasem potrafi się poruszać w obrębie kultury, w jakiej przyszło na świat. Nie ma to jednak nic wspólnego z „programowaniem kulturowym”, w którym dochodziłoby do pasywnego odbierania wpływów z otoczenia. Od samego, bowiem początku jest ono osobą aktywną, posiada swoje potrzeby i wymagania, które wpływają na zachowania jego opiekunów<sup>2</sup>. Proces ten odbywa się w ciągu całego życia i polega na kształtowaniu ludzkich zachowań przez interakcje społeczne. Sprzyja to rozwojowi jednostki, wykorzystywaniu własnego potencjału, uczeniu i przystosowywaniu.

Socjologowie wyróżniają dwie główne fazy socjalizacji, wspomagane przez różne instytucje, którymi są grupy lub konteksty społeczne, a w któ-

---

1 S. Jedynek (1994) *Mała encyklopedia filozofii*. Bydgoszcz, s. 208.

2 A. Giddens (2006) *Socjologia*. Warszawa, s. 50.

rych zachodzą te procesy. Socjalizacja pierwotna, odbywająca się w okresie niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa, stanowi najbardziej intensywny etap edukacji kulturowej, ponieważ wtedy dzieci poznają język i podstawowe wzory zachowań, które staną się podstawa ich dalszej edukacji. Główną instytucją socjalizacji jest rodzina. Socjalizacja wtórna z kolei, obejmuje starsze dzieci i rozciąga się na dorosłe życie jednostki. Część odpowiedzialności za socjalizację przejmują wówczas od rodziny inne instytucje, takie jak: szkoła, grupa rówieśnicza, media organizacje społeczne, miejsce pracy. To właśnie dzięki interakcjom społecznym odbywającym się w różnych kontekstach, jednostka uczy się wartości, norm przekonań stanowiących wzór kultury, w jakiej żyje.

Jednostka poznaje też role społeczne, stanowiące określone oczekiwania, które powinna spełnić osoba zajmująca daną rolę społeczną np. lekarz, prawnik<sup>3</sup> Każda z nich obejmuje zespół zachowań, jakie powinien spełniać każdy, kto te rolę wypełnia, bez względu na swoje poglądy, opinie. Jednostka może jednak taką rolę tworzyć, gdyż niekoniecznie musi odgrywać ją zgodnie z definicją (jak twierdzą przedstawiciele szkoły funkcjonalistycznej), gdyż nie jest ona gotowym przepisem mówiącym jak działać. Socjalizacja jest zatem procesem ukierunkowanym na budowę świadomości społecznej, która (w odróżnieniu od świadomości jednostkowej) ma charakter ponadindywidualny, odnosi się do grupy społecznej.

## **Socjalizacja a kultura fizyczna**

Związki procesu socjalizacji z szeroko rozumianą kulturą fizyczną mogą być analizowane w wielu aspektach. Z jednej strony przedmiotem zainteresowań może być rola socjalizacji w procesie przygotowania do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Jest to konsekwencją przyjęcia założenia stanowiącego rezultat ewolucji w pojmowaniu wychowania do tej dziedziny kultury, przejawiającego się w pedagogicznej koncepcji wychowania fizycznego Macieja Demela. W tym ujęciu, proces wychowania nie przebiega od ciała do osobowości – w myśl maksymy „w zdrowym ciele zdrowy duch” (jak sądzili przedstawiciele koncepcji naturalistycznej np. Jędrzej Śniadecki, Eugeniusz Piasecki czy Zygmunt Gilewicz), ale odwrotnie – od odpowiednio ukształtowanej osobowości do ciała i zdrowia<sup>4</sup>. Katalog zagadnień obejmowałby wówczas kwestie dotyczące: sposobów nabywania kultury fizycznej, przyczyn uczestnictwa w niej, udziału osobowości w procesie nabywania kultury fizycznej, rodzajów socjalizacji do kultury fizycznej. Analiza tych zagadnień w oparciu o refleksję socjologiczną, z odwołaniami do dorobku psychologii społecznej oraz antropologii kulturowej, popartych teorią funkcjonalno-struk-

<sup>3</sup> *Op. cit.*, s. 51.

<sup>4</sup> M. Demel (1989) *O trzech wersjach wychowania fizycznego. Próba ujęcia komplementarnego*. „Wychowanie Fizyczne i Sport” nr 2.

turalną, interakcjonizmu społecznego czy behawiorystyczną, pozwala zrozumieć, że uczenie się kultury fizycznej jest w gruncie rzeczy socjalizacją do kultury fizycznej (aby człowiek w pełni uczestniczył w kulturze fizycznej, musi się tego nauczyć)<sup>5</sup>.

Jeśli jednak przyjąć założenie, że kultura fizyczna stanowi część kultury ogólnej, to możliwe jest też inne podejście, polegające na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: czy kultura fizyczna, jako rezerwuar określonych wartości, norm, wzorów sprzyja nabywaniu przez jednostkę cech przydatnych w życiu społecznym? A jeśli tak, to jakich? Pytanie to wydaje się mieć wprawdzie charakter retoryczny, gdyż wieloletni dorobek myśli dostarcza wystarczającej liczby argumentów pozwalających na udzielenie odpowiedzi twierdzącej, jednak doprecyzowania wymaga odpowiedź na drugą część tego pytania.

Nawiązując do wcześniej przywoływanego stanowiska Giddensa, traktującego socjalizację jako szkołę życia społecznego, wydaje się, że kultura fizyczna w tym zakresie z pewnością pełni rolę w jakimś sensie służebną.

Analiza podjętego problemu wymaga odniesienia się do pojęcia kultury fizycznej. Jest to kategoria powszechnie znana, dlatego rezygnując z akademickich dywagacji, dla potrzeb prowadzonych rozważań przyjmuję definicję J. Lipca, który traktuje ją jako „układ sensów i wartości odnoszących się do wszelkich aspektów cielesności ludzkiej (sprawnościowych, rywalizacyjnych, higienicznych, hedonistycznych, społecznych itd.)<sup>6</sup>.

Niezależnie od przyjętego stanowiska pamiętać jednak należy, iż kultura fizyczna nie jest tworem jednorodnym, lecz obejmuje kilka sfer (wychowanie fizyczne, sport wyczynowy, rehabilitacja, turystyka i rekreacja), a każda z nich spełnia inne funkcje społeczne, używając do osiągnięcia zamierzonego celu odmiennych form, metod i środków (choć aktywność ruchowa jest cechą wspólną dla każdej z nich). Niewątpliwie każda z nich wnosi wiele do życia społecznego, a ich główne zadania są powszechnie znane i panuje tutaj dość duża zgodność w opiniach. Wychowanie fizyczne przygotowuje więc jednostkę do aktywnego spędzania wolnego w czasie w dorosłym życiu (stymulując rozwój potrzeby ruchu); rekreacja i turystyka aktywna sprzyjają uzupełnianiu deficytu ruchu, niwelując negatywne skutki rozwoju cywilizacyjnego; rehabilitacja przywraca sprawność fizyczną utraconą w wyniku chorób, wypadków itd.; a sport wyczynowy ze swoją warstwą widowiskową stał się jednym z ważniejszych elementów kultury masowej, gromadząc na stadionach i przed ekranami telewizorów wielomilionową widownię.

Nie ulega też wątpliwości, że najbardziej spektakularnym przejawem kultury fizycznej jest sport wyczynowy, nastawiony na maksymalizację wyników i generowanie dobrego widowiska. Jego struktury organizacyjne powstawały

---

5 Z. Dziubiński, Z. Krawczyk (red.) (2011) *Socjologia kultury fizycznej*. Warszawa.

6 J. Lipiec (1999) *Filozofia olimpizmu*. Warszawa, s. 145.

na przełomie XIX i XX wieku. Był odpowiedzią na pewną lukę kulturową wytworzoną głównie przez przemiany cywilizacyjne rewolucji naukowo-technicznej, a wartości, których był nośnikiem (rywalizacyjne, zdrowotne, higieniczne, społeczne, hedonistyczne itd.), znakomicie wpisywały się w wytworzoną niszę kulturową. Dzisiaj sport postrzegany jest jako jeden z ważniejszych fenomenów kultury masowej. Decyduje o tym zasięg oddziaływania, uniwersalność języka i popularność idoli. Zdobywca zwycięskiej bramki w meczu wysokiej stawki aspiruje do roli idola, a nawet bohatera (ta ostatnia przypisywana była w przeszłości wyłącznie komuś, kto stracił życie w obronie słusznej sprawy, np. w obronie ojczyzny, króla, religii).

Rywalizacja, szczególnie w skali międzynarodowej, wywołuje wyjątkowe emocje u widzów. Przeżycia te odbywają się na poziomie kilku warstw. Na plan pierwszy wysuwają się refleksje i wzruszenia związane z odbiorem spektaklu sportowego (walory ciała i charakteru zawodników). Na drugim – historyczne skojarzenia z losami miast, krajów, narodów (np. udział reprezentacji Serbii, Chorwacji czy Słowenii przywołuje krwawe wydarzenia z wojny na Bałkanach pod koniec XX wieku, a pojedynki polskich sportowców z reprezentantami ZSRR wielokrotnie posiadały kontekst polityczny). Trzecim poziomem emocji jest przekonanie, że źródła dokonującego się na naszych oczach sukcesu wybiegają znacznie dalej poza sport, stanowiąc dowód na sprawne funkcjonowanie procesu naboru i selekcji do ważnych działań społecznych, do przewodzenia, do panowania nad techniką. Warstwa czwarta, kto wie czy nie najważniejsza, to „przemozna potrzeba zabawy w świecie zracjonalizowanym do okropności, jak napisał amerykański myśliciel Lewis Mumford”<sup>7</sup>

Współczesny sport odpowiada na społeczne zapotrzebowanie na wzorce wysoko cenione w społeczeństwach postindustrialnych. Jego bohaterowie uosabiają sprawne (skuteczne) działanie, perfekcjonizm, wytrwałość w dążeniu do celu i w konsekwencji – sukces, przekładający się na sławę, prestiż i pieniądze. Imponują sprawną sylwetką i wszelkimi atrybutami sportowego stylu życia.

Obecna w kulturze masowej moda na sport, jest przejawem akceptacji zlokalizowanych tam wartości (zdrowotnych, wychowawczych, estetycznych). Moda sportowa jednak wybiega znacznie poza świat sportu, wkraczając w kręgi towarzyskie. Strój sportowy akcentuje swobodę ruchów, podkreśla zgrabną sylwetkę, eksponuje mięśnie rozbudowane w trakcie żmudnego treningu. Czasem służy też snobistycznemu upodabnianiu do czynnych sportowców czy sympatii do tego środowiska. Dres sportowy zrobił zawrotną karierę w Polsce na przełomie XX i XXI wieku, stając się ulubionym strojem przedstawicieli środowisk kryminalnych. Czasem też przybory sportowe, jak choćby kije baseballowe używane przez chuliganów, służą celom zgoła odmien-

---

<sup>7</sup> A. Ziemiński (2002) *Wokół sportu*. Warszawa, s. 48.

nym. Jak słusznie zauważa Ziemiński „Zawsze tak było w historii, niezależnie od tego jak słuszna była sprawa, że sprawność fizyczna i narzędzia, którymi się posługuje, chętnie stawały w służbie przemocy: publicznej i prywatnej. A przecież chciałoby się, aby ideolodzy olimpizmu, harmonii rozwoju człowieka i społeczeństwa częściej mieli rację”<sup>8</sup>.

W kontekście powyższych uwag nasuwa się więc kolejne pytanie: czy sport sprzyja procesowi przeistaczania w istotę społeczną, nabywając kompetencje niezbędne do bycia członkiem społeczeństwa? Podstawą procesu socjalizacji są interakcje z ludźmi, osadzone w określonych kontekstach społeczno-kulturowych. Czy zatem interakcje w obrębie świata sportu służą przyswojeniu wartości, norm, wzorów zachowań wykraczających poza sport?

### **Sport – socjalizacja – wartości społeczne**

Wpływ sportu na kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży od wielu lat stanowi przedmiot badań nauk społecznych: pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii społecznej. Przeważa w nich hipoteza, iż sport może przyczyniać się do kształtowania pozytywnych postaw i nawyków, rozwija aktywność, obowiązkowość, wytrwałość, jest szansą na edukację etyczną jednostki. Wprawdzie brakuje badań empirycznych jednoznacznie potwierdzających tę tezę, jednak obserwacja rzeczywistości sportowej oraz doświadczenia osób związanych ze sportem przez wiele lat – zarówno tych trenujących jak i trenowanych – potwierdzają stereotyp o wychowawczej roli sportu. Jak pisze Lipiec „Poszukuje się więc wartości osobowych składających się na model idealnego sportowca – któremu przeciwstawia się antymodel *quasi*-sportowca (oszusta, chama, historyka, płaksy)”<sup>9</sup>

Przyjmując więc zgodność opinii pozytywnej (wychowawczej) roli sportu, nie sposób nie zauważyć, że nie wszystkie dyscypliny w równym stopniu stymulują rozwój cech przydatnych w życiu społecznym. W doskonaleniu jednostki do życia społecznego ogromną rolę pełnią zespołowe gry sportowe. Ich walory stanowią wartość wyróżniającą te dyscypliny na tle całej aktywności sportowej człowieka. Od początku dominowało przekonanie, iż jest to jeden z możliwych i atrakcyjnych sposobów edukacji do celów grupowych – wyzbycia się egoizmu na rzecz dobra ogółu. Gry traktowano jako naturalny trening dziecka, w którym nabierało przeświadczenia, że „wspólny cel może być osiągnięty jedynie przez współdziałanie pojedynczych usiłowań, że w akcji zbiorowej potrzeba nieraz wyrzec się osobistych zachcianek i pretensji, poddać się ogólnemu regulaminowi, a prawa każdego tak samo uszanować

---

<sup>8</sup> *Op. cit.*, s. 20.

<sup>9</sup> J. Lipiec (1999), *op. cit.*, s. 57.

jak własne”<sup>10</sup>. To właśnie tak rozumiane wartości wychowawcze gier, odkryte przez Thomasa Arnolda, spowodowały ich dynamiczny rozwój w wielu krajach europejskich.

Podjęcie kwestii dotyczącej roli gier w edukacji społecznej jednostki, w wyniku których będzie ona prezentować zachowania pożądane społecznie (również poza sportem) wymaga postawienia pytania o aprobowane w edukacji i wychowaniu, możliwie uniwersalne, ale obowiązujące współcześnie, modele wychowawcze, realizacji których ten proces ma służyć.

Wszędzie tam, gdzie analizie poddawane są ludzkie postawy i zachowania, odwołujemy się do wzorów osobowych, które „określają całokształt ról, jakie jednostka pełni i jakie charakteryzuje jej stosunek do świata, innych ludzi i samej siebie”<sup>11</sup>. Wynika to z pełnego przekonania, iż „niepodobna przeniknąć jakiejś kultury bez wiedzy o tym, jakie wzory leżą u podstaw jej zabiegów wychowawczych”<sup>12</sup>. Jeśli więc sport ma sprzyjać uspołecznieniu jednostki, to należy określić, któremu z możliwych i współcześnie realizowanych wzorów ma to służyć. Akcent położony na socjalizację jednostki obserwuje się szczególnie we współczesnych społeczeństwach demokratycznych. Już wiele lat temu m.in. Maria Ossowska określiła katalog cnót i wartości zawarty we wzorze demokracji, w którym szczególną wagę przywiązuje do uspołecznienia, wyróżniając cztery jego komponenty: interesowanie się zagadnieniami społecznymi, przewyciężenie właściwego ludziom egocentryzmu, poczucie odpowiedzialności za życie zbiorowe, umiejętność współdziałania<sup>13</sup>.

Szczególną rolę odgrywa umiejętność współdziałania, jeśli weźmie się pod uwagę, że współczesne społeczeństwa funkcjonują przede wszystkim jako zbiorowości zorganizowane (skupione w organizacjach, stowarzyszeniach). Dyspozycja ta jest ściśle związana z przewyciężaniem egocentryzmu. Cecha ta, jak wiadomo, uniemożliwia spojrzenie na daną sprawę z punktu widzenia drugiego człowieka. Egocentryzm nie zauważa cudzego interesu, lub dostrzega cudze, ale w przypadku konfliktu wybiera własne. Wyzbycie się tej cechy ułatwia więc relacje z drugim człowiekiem i realizację celów zbiorowych, nie tylko na boisku, ale również w życiu społecznym. Miernikiem uspołecznienia staje się dzisiaj zdolność do podejmowania zadań realizowanych przez pracę w zespole. W tym kontekście można więc śmiało postawić tezę, iż nie ma lepszego treningu w zakresie uspołeczniania jednostki niż przez gry zespołowe. Rezultat tych zabiegów nie jest wprowadzany z góry przesądzony (nie ma pełnej gwarancji, że znakomity zawodnik będzie przejawiał postawę prospołeczną

---

10 R. Wroczyński (1968) *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku*. Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 249.

11 K. Żygułski (1975) *Wzory i wartości kultury*. Warszawa, s. 126.

12 M. Ossowska (1986) *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa, s. 9.

13 M. Ossowska (1992) *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*. Lublin, s. 28.

poza boiskiem), jednak transfer pozytywnych zachowań (relacji) na pozasportowe sfery życia z pewnością może korzystnie wpływać na socjalizację jednostki.

Rzeczywistość boiska sportowego stawia bowiem pewne warunki, którym dana jednostka musi podporządkować się przystępując do gry. Jednym z podstawowych jest chęć i umiejętność współpracy, wyzbycie się myślenia w kategoriach „ja” na rzecz myślenia w kategoriach „my”. Jest to ten typ pracy zespołowej, w której zawodnik przyjmuje odgrywanie roli członka chóru, a nie solisty (choć w pewnych sytuacjach – jako lider może popisywać się również zagraniami solistycznymi, łamiącymi przyjętą konwencję, ale właśnie dlatego skutecznymi).

Rzeczywistość boiska weryfikuje więc umiejętność współpracy z innymi. W czasie tej aktywności łatwo zauważyć, kto chętnie współpracuje z innymi, kto ma pozytywne nastawienie do tej współpracy – ale też i zachowanie zupełnie odmienne – mimo dużej sprawności i wysokich umiejętności, ujawnia zachowania drażliwe, konfliktowe czy wręcz egoistyczne. W czasie gry z piłką jej uczestnicy przeżywają podobne uczucia i emocje integralnie związane z empatią, czyli umiejętnością wczuwania się w stany innych osób, przechodzące niekiedy w ich rzeczywiste „zestojenie”. Radość ze zwycięskiego zagrania przenosi się na innych członków zespołu, a gorycz porażki dotyka w równej mierze wszystkich przegranych, nierzadko wywołując łzy i rozpacz.

Nie mniej istotną składową uspołecznienia realizowaną na boisku, choć, jak się wydaje – niedostatecznie docenianą – jest odpowiedzialność. Czasowe zawieszenie podmiotowości indywidualnej elementów tworzących zespół bynajmniej nie jest też równoznaczne z „rozmywaniem” się ich indywidualnej odpowiedzialności za wynik relacji (konfrontacji) z innym – podobnie ukonstytuowanym podmiotem. Na ile swoista anonimowość wysiłku grupowego wpływa na kształt i zakres odpowiedzialności każdego indywiduum? Jak jest możliwe kształtowanie przez sport człowieka odpowiedzialnego? Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytania wymaga pogłębionej analizy i znacznie wykracza poza kwestie związane z uspołecznieniem jednostki.

W poszukiwaniu uzasadnienia funkcjonowania sportu i jego roli w socjalizacji jednostki, często sięga się po zestaw walorów użytecznych ze społecznego punktu widzenia, a określanych jako wartości społeczne. Zwykle zalicza się do nich: aktywność, systematyczność, obowiązkowość, wytrwałość, pracowitość, sumiennność, oraz wspomnianą wcześniej umiejętność współdziałania na rzecz wspólnego celu itd. Sport wyraźnie ujawnia możliwość wywoływania zmian w podmiocie indywidualnym uczestniczącym w grze, potwierdzając tym samym pewną prawidłowość, na którą wskazywał Lipiec pisząc, iż „Jeśli wartość występuje zawsze i tylko w relacji podmiotowo-przedmiotowej, to

wartościowe jest to, co należące do przedmiotu tej relacji zostaje przekazane podmiotowi, wywołując w nim – odpowiednie do tej wartości zmiany”<sup>14</sup>.

Jeśli wartość odnosi się zawsze do kogoś bytowo skonkretyzowanego – do człowieka ( w tym również w innym wymiarze – jako życia zbioru ludzi, tworzących społeczeństwo), to w wyniku relacji zachodzących w sporcie ich uczestnicy przekonują się, że „(...) jeśli chcemy wejść w racjonalny, oczekiwany i celowo określony kontakt z drugim człowiekiem, niezbędne jest wzięcie odpowiedzialności zarówno za intencjonalny wyraz naszych pragnień, jak i – w równym stopniu – za podporządkowania ciała do sprawnej i dokładnej realizacji zamiarów, czyli wyćwiczenie i utrwalenie umiejętności skutecznej realizacji intencji w realnym świecie”<sup>15</sup> Gdyby przenieść ten wymóg ontologiczny na życie społeczne, to konsekwencją byłoby sformułowanie przestrogi o charakterze etycznym: lekceważenie samodoskonalenia (pracy nad sobą) utrudnia wejście w kontakt z drugim człowiekiem.

Wszelkie interakcje (relacje) niezależnie od tego, czy odbywają się w świecie sportu, czy poza nim) wymagają od podmiotu świadomości i aktywności w kreowaniu siebie. Spełnienie tego wymogu, choćby w minimalnym zakresie, jest warunkiem niezbędnym do udziału w realizacji zadań jednostkowych i grupowych. Z tego właśnie powodu sport może być traktowany jako swoisty trening relacji międzyludzkich.

Sport często sytuuje się również w sferze sacrum społecznego, odpowiadając tym samym na mocno zakorzenioną w kulturze potrzebę świętowania. Dotyczy to szczególnie imprez najwyższej rangi, w których biorą udział reprezentanci kraju (mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy, igrzyska olimpijskie). Obecność w ceremoniale symboliki narodowej (flaga, godło, hymn) sprzyja budowaniu samoświadomości, tożsamości narodowej. Sportowiec– reprezentant kraju jest bowiem przedstawicielem „nas” – jako społeczeństwa, jako narodu. Tym samym więc, sport może stanowić jedną z najlepszych lekcji patriotyzmu.

Wybitni sportowcy często też stanowią dla dzieci i młodzieży wzór godny naśladowania. Wytrwałość w dążeniu do celu, pracowitość, doskonałość, umiejętność pokonywania trudności, a także fakt, iż w większości są oni ludźmi młodymi (nie ma dystansu pokoleniowego) powoduje, że wzór osobowy sportowca może być skutecznie wykorzystywany w realizacji zamierzonego celu wychowawczego. Sportowiec uosabia bowiem cechy wykraczające znacznie poza sport, a przydatne w życiu społecznym,

Reasumując – nie ulega wątpliwości, że sport sprzyja procesowi przestaczania jednostki w istotę społeczną, a sportowiec nabywa kompetencji niezbędnych do bycia członkiem społeczeństwa. Jednostka nabywa bowiem

---

14 J. Lipiec (1992) *W przestrzeni wartości*. Wrocław, s. 42.

15 J. Lipiec (1992) *Pożegnanie z Olimpią*. Kraków, s. 42.

cech, które ułatwią jej funkcjonowanie w zbiorowości, a z drugiej strony – zbiorowość (społeczeństwo) funkcjonuje lepiej, jeśli złożone jest z indywidualów odpowiednio do tego przygotowanych. W tym kontekście – sport realizuje zarówno cele istotne z punktu widzenia jednostki jak i społeczeństwa.

Proces socjalizacji zawsze obejmuje wpływy zamierzone, celowe i zaplanowane. Najczęściej określa się to po prostu wychowaniem<sup>16</sup>. I w tym procesie sport odgrywać może bardzo znaczącą rolę, ale pod jednym warunkiem – przestrzeganie jego fundamentalnych zasad stanowi wymóg niezbędny dla wszystkich jego uczestników (zawodników, trenerów, sędziów, organizatorów). Jest też szansą na wzmocnienie w wychowaniu cech osobowych. Jak słusznie zauważa Ziemilski „Słaby akcent w naszym wychowaniu rodzinnym pada na cechy osobowe, bez których sięgnięcie po medale jest niemal niemożliwe. Idzie o człowieka prawdziwie nowoczesnego, krytycznego, otwartego na nowe doświadczenia, sztukę dalekosiężnego planowania i racjonalnej kalkulacji. A także bogatego w aspiracje oświatowe i zawodowe, rozumiejącego proces, w którym uczestniczy, umiejącego przeciwstawiać się ograniczającym go standardom zachowań”<sup>17</sup>

Współczesny świat stwarza różne możliwości w zakresie tworzenia siebie, budowania własnej tożsamości. Codzienne decyzje, które podejmujemy (jak się zachować, jak spędzić wolny czas) decydują o tym, kim jesteśmy. Socjalizacja jest procesem złożonym, długofalowym, w trakcie którego człowiek formuje swoją osobowość, szuka własnej tożsamości. Sport z pewnością może w tym pomóc.

---

16 Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, *op. cit.*

17 A. Ziemilski, *op. cit.*, s. 131-132.